KURJER WARSZAWSKI.

D. 8. Lutego. — Rok 1851. Sobota. № 36. Jutro, Śtej Apolonji P. M.

Obrazków N. MARJI Panny, która zasłynęła cudem w *Rimini* (we Włoszech), a o jakich wspomnieliśmy w *Kurjerze* pod d. 12 Stycznia r. b., można nabyć nietylko w Zakrystji XX. *Kapucynów* w *Warszawie*, ale i w miastach *Lublinie* i *Łomży* u tychże Xięży, przy złożeniu małej ofiary na odnowienie Kościoła i Klasztoru w *Lądzie*.

Pocztamt Warszawski. — Ponieważ ciągle znaczna ilość listów adresowanych do Cesarstwa, wrzucaną jest do skrzyni, tylko na same listy nie frankowane, w tutejszym domu pocztowym urządzonej, przeto *Pocztamt Warszawski* uważa potrzebę zawiadomić powtórnie korrespondującą Publiczność, że w Królestwie listy mogą być na koszt lub franko pocztą przesyłane, lecz do Cesarstwa koniecznie frankowane być winny. Dla tego też znalezione w skrzyni pomienionej, tego rodzaju listy, jako expedjować się nie mogące, są w Pocztamcie zatrzymywane, i wystawiane za kratkę w bramie domu Pocztowego, na widok publiczny. Zgłaszającym się po takowe listy, natychmiast one powrócone będą, lecz sami sobie tylko winę przypisać mogą, gdy korrespondencja z tego powodu na zwłokę jest narażoną.— Pomocnik Naczelnika, *Dyleczyński*. Sekretarz *Berndt*.

Baron *de Seisal*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny N. Królowej Imci *Portugalskiej*, przy Dworze NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. *Bethancour*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, wracając z *Anglji* i *Francji*, przybył z *Paryża* do *Warszawy*.

JW. Edward *Niemojewski*, Koniuszy Dworu CESARSKIEGO, Marszałek Szlachty Gub: *Radomskiej*, przybył z *Radomia*.

(A. n.) W d. 26 z. m. w *Radomiu* zbyt wcześnie zakończyła doczesne życie, ś. p. Domicella *Zaleska*, WW. Piotra *Zaleskiego*, Oficera Xgo Okr: Straży Wewnętrznej, i Tekli z *Lemańskich* jedyna córka, 16-letnia dziewica, jaśniejąca urodą, i celująca pięknemi przymiotami duszy. Była ona dobrą córką, szczerą przyjaciółką, pobożną, skromną, jednem słowem pod każdym względem cnotliwą; dla tego też w krótkim przeciągu swego życia, potrafiła zjednać sobie serca wszystkich, którzy ją znali, i obudzić dla siebie powszechne współczucie w mieszkańcach naszego miasta. Ś. p. *Domicella*, mimo usilnych starań, aby ją zatrzymać na tej ziemi, przeniosła się w świat lepszy. I cóż teraz ukoi, ciężki żal jej osamotnionych Rodziców? cóż pocieszy w smutku jej Krewnych i licznych Przyjaciół. Niestety! chyba to jedynie przekonanie, że ś. p. *Domicella*, umarła tylko dla nas na ziemi, ale żyje w Niebie u BOGA, wolna od cierpień, szczęśliwa; chyba ta nieomylna nadzieja, że wszyscy, wcześniej lub później tam, gdzie żadna rozłąka już nie ma miejsca, znowu ją zobaczemy, jeżeli tak świętobliwie jak ona, zaśniemy w PANU. Pokój jej duszy! a męztwo i cierpliwość, niech nie odstępują żyjących w znoszeniu tak okrutnego ciosu! Dzięki nareszcie, najczulsze dzięki tym wszystkim, którzy się tak licznie zgromadzili w Przybytku Wszech PANA, aby oddać ostatnią posługę ziemskim szczątkom Anioła; cześć i dzięki tym wszystkim Duchownego i świeckiego stanu, którzy się z taką skwapliwością przyczynili do uświetnienia tego żałobnego obchodu. Jakże pocieszająco było widzieć, że w murach miasta *Radomia* zamieszkuje tyle serc tchnących ludzkością, chętnie spółbolejących nad bliźniego nieszczęściem, i czujących winny szacunek dla cnoty. *

Przejeżdżający przez *Warszawę*, jak to w swoim czasie donieśliśmy, P. *Grangier de la Marinière*, reprezentant w Zgromadzeniu narodowem we *Francji*, bawił także czas niejaki w *Krakowie*, a następnie udał się do *Poznania*, zajmując się w tych miastach również jak u nas zbieraniem faktów do życia *Marji Ludwiki* żony *Władysława IV*, i *Marji Kazimiery*, żony Jana *Sobieskiego*, rodem francuzek.

Piękny w bliskości *Żyrek*, majątek, zwany *Jaworznikiem*, a będący własnością W. P. *Steinkellera*, nowe nam odkrył bogactwa. Nie jest to wprawdzie złota *Kalifornja*, ale w całem znaczeniu *kamienna*. Już bowiem od kilku miesięcy dostarcza ona prześlicznego marmuru, i tylko w oczekiwaniu świetnych rezultatów, wstrzymywaliśmy się z ogłoszeniem wcześniejszem. Dziś kiedy te, okazały się jak najpomyślniejsze, pospieszamy z udzieleniem tej wiadomości, która dla nikogo obojętną nie będzie. Dobra te bowiem położone przy kolei *Warsz:-Wiedeńskiej*, obok ułatwień kommunikacyjnych, niesłychane zapewnią nam korzyści, dostarczeniem tego tak ważnego pod każdym względem artykułu. Dobywany z tamecznych kopalni marmur, jest nader gruby, w taflach znacznej wielkości i przytem odznacza się kolorem białawym. Nie jest on tyle piękny jak znany u nas powszechnie marmur *szląski* (z okolic *Neisse*), ale za to w zastosowaniu go do każdego użytku, również korzystny i pożądany. Pierwsze próby jego można oglądać przed domem W. *Steinkellera* przy ulicy *Trębackiej*, gdzie wyłożony jest chodnik tuż przy nowo otwartej *Bawarji*. Jak słychać, właściciel tych kopalń, podjął się ogólnej dostawy na wszystkie potrzebne jeszcze w mieście chodniki, które nie mało przyczynią się do uzupełnienia wygody mieszkańców. Marmur ten zastąpi w ogóle *szląski*, używany dotąd na tyle różnorodnych przedmiotów, jak kominki, posadzki, gzemsy i t. p., a bliskość kopalni, przytem łatwość transportu, nie mało wpłyną na zmniejszenie praktykowanych dotąd cen tego materjału.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Przed wielu posesjami, lody z rynsztoków nie są wyrąbane, przez co woda nie mając potrzebnego odchodu, rozle-

wa się na chodniki i środki ulic, a następnie za nadejściem mrozu jest powodem ślizgawicy; dla zapobieżenia czemu, Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa PP. Właścicieli i Rządzców domów, ażeby lody z rynsztoków wyrąbać, a chodniki każdodziennie oczyszczać i zamiatać stróżom nakazali. Niestosujący się do niniejszego wezwania Właściciel, do kary pieniężnej pociągniętym będzie.

Jutro *pierwsza kwadra* o godz: 10 m. 20 rano, a z nią zbyt wiele na raz *przyjemności*, bo wiatr, śnieg, mgliste powietrze i mróz.

Mieliśmy w tych dniach sposobność oglądania tutaj dzieła pod tytułem: *Manuel Général de Musique*, wyszłego w *Paryżu* w nader pysznem wydaniu, pod redakcją P. Zygmunta *Stern.* Między innemi wizerunkami, znajduje się tam portret w całej postaci młodego naszego fortepjanisty Józefa *Wieniawskiego*, jako Laureata na konkursie 1849 roku.

Znane u nas powszechnie imie ś. p. Józefa Kalasantego *Szaniawskiego*, żyje głównie w pozostawionej w *Galicji* pamiątce, a mianowicie w pięknej bibljotece tego uczonego męża w *Łaszkach.* W owych więc dobrach wszczął się pożar, i dotknął ten dom, ale szczęściem ogień nie dostał się do składu xiążek, i tym sposobem zachował te bogactwa.

Jeden z gastronomów, zwrócił naszą uwagę, iż dla dodania smaku *pieczeni wołowej*, najlepiej jest konsumować takową z *ozorem*, używanym zwykle na zimno. Nie psując bowiem w niczem pierwotnego smaku, *ozór* (w tym jednym przypadku) ma podnosić nadzwyczaj jej delikatność, i przez to o stokroć podwyższać jej przymioty. Wszystkim przeto gastronomom, oraz amatorom *wołowiny*, udzielamy tę wiadomość, już to dla próby, już dla zatwierdzenia słowem: *tak*, lub *nie*, tego wynalazku, za którego wszakże nowość nie poręczamy.

Zeszyt na m. Luty b. r. *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku, i zawiera: Pismo do Redaktora, od Augu: *Bielowskiego.* Obrazki wiejskie. Sobótka, przez Jana Kant: *Gregorowicza* (dokończenie). Początki filozofji krajowej (przegląd), przez A. *Tyszyńskiego* (ciąg dalszy). Maurowie niegdyś w *Hiszpanji*, a dziś w *Afryce*; przez autora: O *Danji* i *Norwegji*, *Baskach*, *Portugalji* i t. d. Spis ptaków Gub: Lubelskiej, p. W. *Taczanowskiego.*— *Kronika Literacka*: Dawne zabytki m. *Krakowa*; przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan krakowskich, o bramach, basztach i wszelakich tej niegdyś stolicy kraju obronach; z rękopisów zebrał i ogłosił Ambroży *Grabowski*, z ryciną (*Kraków* 1850, p. *J. B.*)— *Rozmaitości*: Myśli przy czytaniu dzieła: Słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych, lub czasowo w niej przebywających, p. Edwarda *Rastawieckiego*; tom I, (*Warszawa* 1850), przez Gwalberta *Pawlikowskiego.* Wspomnienia koncertowe: *Szczepanowski*, *Kellermann*, *Schulhoff*, Józef i Henryk *Wieniawscy*, Apolinary *Kątski*, p. J. *Sikorskiego.*— Kronika Bibljograficzna. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Grudzień r. z. Wykaz dostrzeżeń meteorologicznych, w Obserwatorjum Warszawskiem w r. 1850 robionych.

W Królestwie *Polskiem*, znajduje się 14,518 osób, zajmujących się wyrobem obuwia tak damskiego jak męzkiego.

Numer I *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: PP. *Sokołowa*, *Natansona*, i *Lubelskiego*, oraz Rozmaitości i doniesienia.

Mało komu może wiadomo, że we wsi *Siekierkach* pod *Warszawą*, na tak częste wylewy i szkody od wezbrania *Wisły* wystawionej, znajduje się woda mineralna.

Nakładem G. L. *Glücksberga*, wyszedł z druku *Pamiętników Pogrobowych* Wice-Hrabiego *Chateaubriand*, Tom VIII, tłumaczenia Leona *Rogalskiego.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od *Pelagji* rs. 2, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie.* Złożono oraz od W. K. rs. 4 k. 50, to jest: dla sparaliżowanej Wdowy A. G. przy ulicy Solnej, kop. 50; dla Wdowy W. L. na Kanonji, kop. 50; dla 96cio-letniego Starca przy ulicy Rybaki, kop. 50; dla Wdowy B, przy ulicy Nowolipie Nro 2464. kop. 50; dla Wdowy M. S. przy ulicy Nowolipie Nro 2441, kop. 50; dla Wdowy N. przy ulicy Piwnej Nro 96, kop. 50; dla 71-letniej ciemnej Wdowy E. S., w domu XX. *Missjonarzy*, na 3ciem piętrze, kop. 50; dla Kaleki w domu W. *Frycze*, kop. 50; i dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego*, kop. 50. Złożono oraz od J. B. dla tegoż Kaleki: szarpie, 12 bandaży, i 40 kompresów.

Emilja Polka i *Mazur*, skomponowane na fortepjan i ofiarowane W. Emilji *Brobek*, i W. Janowi *Bleszyńskiemu*, przez Jana *Raweckiego*, wyszły z druku nakładem Składu muzycznego Ign: *Klukowskiego*; cena kop. sr. $22^{1}/_{2}$.

(A. n.) Kilka słów do ciebie Żydku z 5tej maskarady: Potrząsaj workiem z pieniędzmi, ale nie bądź w mniemaniu, w jakiem byłeś. *Domino czarne*, wiadome tobie, robiąc ci wyrzuty pewnej krytyki żeś się bardzo zawiódł, samo się omyliło, bo ty, a ten mniemany, jest odrębny zupełnie. Za moją omyłkę składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej* w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie.* J. K. — Złożono oraz od trojga Dzieci kop. 30 na powyższy Ołtarz, i tyleż na Ołtarz Ŝgo ANTONIEGO w Kościele XX. *Reformatów* w *Warszawie*; a od H. M. rs. 1, dla Wdowy B. z ulicy Nowolipie.

Kurs wczorajszy: Za imperjały żądają rs. 5 k. 18, dają rs. 5 k. 17. Za dukaty holenderskie nowe ważne dają rs. 3. Listy zasta: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. $98^{1}/_{2}$; wartość kuponu k. $7^{1}/_{2}$.

Wczoraj na przedstawieniu pięknej Komedji *Szklanka wody*, Teatr Rozmaitości był przepełniony. Jest to najlepszym dowodem, z jakiem zamiłowaniem, Publiczność pragnie podziwiać mistrzowską grę, znakomitej naszej Artystki Pani *Halpert.* Jak we wszystkich innych rolach, tak i w wczorajszej Xiężnej *de Marlborough*, przyjęcie było pełne zapału, a ciągłe oklaski dowodnie okazywały, ile u nas cenią niepospolite talenta. Z prawdziwem również zadowoleniem przyjęto Pana *Komorowskiego*, który rolę Vice-Hrabiego *Bo-*

lingbroke z niezaprzeczonym oddał talentem. O ile nam wiadomo, ogólnem jest życzeniem jeszcze raz widzieć Panią *Halpert* w tej roli. Po ukończeniu przywołani: Pani *Halpert* i Pan *Komorowski* po 7-kroć, Pani *Komorowska* 3-kroć, oraz Panna *Ciemska* i Pan *Stolpe*.

Rada Szczegółowa Szpitala Śgo Walentego w *Kutnie*, zawiadamia, że w mieście *Kutnie*, na dochód miejscowego Szpitala, dane będą dwa bale, w dniach: 20 Lutego i 2 Marca r. b.— Prezydujący w Radzie, Felix *Mniewski*.

W dniu 21 zeszłego miesiąca, Józefa *Kuśmierska* v. *Kuśmierczyk*, żona fornala z folwarku *Giżyce*, w Powiecie Gostyńskim, pokłóciwszy się z mężem, zraniła go nożem tak szkodliwie, iż tenże wkrótce z tego powodu życie zakończył.— Pożary były: we wsiach *Olganowie* i *Włoszczenice*, Pow: Stobnickim; we wsi *Radogoszcz*, Pow: Łęczyckim; we wsi *Wiaderno*, Pow: Piotrkowskim; we wsi *Wola Alexandra*, Pow: Warszawskim; we wsi *Zakąty*, Pow: Augustowskim; w mieście *Wizajny*, Pow: Sejneńskim; we wsi *Trościanka*, Pow: Hrubieszowskim, i w m. *Biała*.

Z Petersburga.— W Cesarskim Uniwersytecie *Dorpackim*, znajduje się 620 uczniów.— W dzień Nowego Roku (v. s.), danym był w *Tyflisie*, przez JOO. Xięcia Namiestnika *Kaukazkiego* i Xiężnę z Hr: Branickich *Woronzow*, świetny bal, na którym znajdowały się najznakomitsze osoby tego miasta.

W r. z. umarło w *Rossji* kilka osób, późnej bardzo doczekawszy się starości; między innemi: 110-letni Jakób *Stepanow*, włościanin dóbr udziałowych, i 120-letnia włościanka Xenia *Żarkowa*, oboje w mieście *Samarze*; 120-letnia niewiasta *Lukrecja* (córka Jakóba) niewiadomego nazwiska, w *Ufie*, i 120-letnia Natalja *Milniewa*, włościanka dóbr skarbowych, w *Kamieńskiej Wołości*, w Gubernji *Orenburgskiej*.

Anglja.— Otwarcie izb nastąpi z nadzwyczajnym przepychem. Wielki Szambelan otrzymał 1000 listów przeszło, proszących go o bilety wejścia dla dam.— Królowa kazała zrestaurować zamek *Windsor*, by cudzoziemcy przybywający na wystawę, mogli zwiedzić ten gmach tak zasługujący na ciekawość; pieniądze na naprawy, dawno parlament przeznaczył.— Od wprowadzenia do *Irlandji* towarzystw wstrzemięźliwości, piwowarstwo tam upadło; ale od roku, wstrzemięźliwość upadać tam zaczęła, i piwowarstwo tak w górę poszło, że browar P. *Guineess et Comp:*, którego piwo dubeltowe znacznie do *Anglji* sprowadzają, zarobił w ciągu roku 100,000 dukatów przeszło; inny piwowar zarobiwszy 200,000 dukatów, sprzedał browar.— Niedawno pocztamt *Liverpoolski*, wyprawił przez 24 godzin 70,000 listów i 40,000 dzienników.— W Hrabstwie *Limerick* w *Irlandji*, domy przytułku są przepełnione.— Położono w *Londynie* kamień węgielny olbrzymiej fabryki gazu, która na raz potrzebować będzie 24,090 ton węgla (ton jest 20 centnarów), i wydawać ma 216,810,000 stóp sześciennych gazu.— Z *Londynu* już przysyłają Komitetowi wystawy rozmaite przedmioty; pierwszą w wielkim gmachu wystawy całego świata, była modniarka jakaś z dwoma czepkami nowej formy. Komitet ma niesłychanie wiele do roboty; w d. 31 Stycznia np., jak donosi *Times*, dostał 4 szefle (dwa korce) listów z rozmaitych stron świata, pod jego adresem przysłanych.

Austrja. *Wiedeń 2go Lutego*.— Kwestja celna i taryffy, dziś najwięcej wszystkich zajmuje; nowa taryffa rozbieraną jest wszędzie z wielką skrzętnością.— Sprawozdanie o dochodach i wydatkach w ostatnim kwartale r. z., wykazuje deficyt około 19 miljonów złr.— Hr: *Thun*, pełnomocnik *austrjacki* w *Frankfurcie*, zażądał dymissji.— Xiążę *Bordeaux* w *Wenecji*, ma się lepiej, i już niebezpieczeństwo minęło.

Danja.— Ze wszystkich stron kraju mają wezwać znakomitych mieszkańców, dla narad nad ustawą.— 200 jeńców *holsztyńskich* odesłano parostatkiem do domów, reszta wkrótce odpłynie.

Francja. *Paryż 2go Lutego*.— Wiadomości polityczne ubogie; izba dziś nie zasiada; zajmują się tylko utworzeniem nowego gabinetu, i trzy listy krążą: 1, *Odillon-Barrot* i *Faucher*; 2, *Lamartine* i *Billault*; 3, *Fould* i *Drouyn de Lhuys*; ten ostatni ma najwięcej widoków, bo najprędzej przeprowadzi projekt o uposażeniu lub zaradzi deficytowi w *Elysée*. Prezydent w tej chwili bardzo jest uprzejmy dla ludzi stronnictwa *Cavaignac*; kilku otrzymało prefektury.— *Bulletin*, który codzień podaje jakieś obliczenia z wydatków Prezydenta, dziś wyrachował, że wielkie wieczory czwartkowe w *Elysée*, kosztują po 7 do 8000 fr.; przyjęcia poniedziałkowe 1500 fr.; do tego dodać należy koszta obiadów, z których każdy kosztuje po 1200 fr., a takich dają dwa na tydzień, oraz koszta przyjęć nadzwyczajnych; słowem Prezydent na obiady, kolacje i bale, musi wydawać do 50,000 fr. miesięcznie.— Formuje się tu stowarzyszenie, które w najludniejszych cyrkułach *Paryża* urządzi refektarze dla robotników, by ci mogli zdrowy i tani obiad w nich dostawać. Obliczono, że za 40 centymów (20 gr.) można dać dużą porcję zupy, talerz mięsa z jarzyną, chleb i szklankę wina.— Przysięgli oceniający przedmioty wysyłane na wystawę *londyńską*, mają się w tych dniach zgromadzić.— Pięciu reprezentantów zażądało śledztwa co do konsumcji soli we *Francji*.— Z wiosną, z *Algieru* wyprawią trzy kolumny ruchome do trzech prowincji; w prawdzie spokojność w *Afryce* jest zupełna; uważano jednak za potrzebne okazać wojska francuzkie w większej masie.— Wkrótce przedstawią Zgromadzeniu sprawozdanie o nowem prawie gwardji narodowej.— Na przyszłym wyborze Prezesa izby, jako kandydaci, wystąpią PP. *Dupin*, *Baroche* i *Changarnier*.

Hiszpanja.— Ministrowie nie chcieli dać objaśnień izbie o stanie układów z *Rzymem* o konkordat.— Minister wojny nie chce pozwolić na zmniejszenie swego budżetu o więcej jak 12 miljonów realów; Minister marynarki chce wystąpić z gabinetu, bo z jego budżetu wykreślono 11 miljonów fr.— Jenerał *Mazaredo* wziął dymisję jako Jenerał-Kapitan *Sevilli*, ponieważ Król odmówił mu audyencji dla tego, że był kiedyś członkiem nieprzyjaznego mu gabinetu.— W *Portugalji* rząd nałożył cło na wywóz złota i srebra.

Niemcy. — Część wojsk *heskich* podobno zajmie garnizony w *Austrji;* w *Kassel* utworzono nowy sąd wojenny, i kilku obywateli aresztowano za późne chodzenie po ulicach, i t. p. — W *Baden* stan oblężenia przedłużono znowu na 4ry tygodnie. — W *Holsztynie* w *Kiel*, Kommisarze wydali proklamację donoszącą o mianowaniu nowego rządu; wszystkie prawa wydane w tem Xięztwie od Marca 1848. znoszą się; sejm rozwiązuje się; ustawę, prawo wyborcze i t. d., usuwają. — Izby *bawarskie* zażądają od gabinetu oszczędności. — Większą część koni armji *holsztyńskiej*, sprzedają po dobrych cenach.

Prusy. — Dwór w miesiącu b. dość często zamierza bawić w *Berlinie*, gdzie w zamku będzie kilka uroczystych przyjęć. — P. *Manteuffel* udaje się do *Drezdna*, dla widzenia się z Xięciem *Schwarzenberg*, ale termin wyjazdu nie jest oznaczony. — W *Poznaniu* cholera panuje pomiędzy garnizonem, ale nie zbyt silna.

Włochy. — Ojciec Śty, mianować raczył Biskupami Asystentami Tronu Papiezkiego: Xdza *Marilley*, Biskupa *Lausany;* Xdza *Dupanloup*, Biskupa *Orleańskiego;* i Xdza *Rivet*, Biskupa *Dijon*.

Rozmaitości. — Znakomity muzyk i Professor Konserwatorjum muzycznego w *Bruxelli*, P. *Beriot*, otrzymał od Króla *Hollenderskiego*, order *wieńca dębowego*. — W tych dniach robiono pierwsze próby telegrafu elektrycznego, pomiędzy *Ostendą* i *Bruxellą*, które powiodły się jak najlepiej. — Do *Nowej Zelandji*, wysłano z *Anglji*, z zwierzyńca Hr: *Mount Edgecumbe*, 5 jeleni, dla rozmnożenia tego zwierza na wyspach rzecznych. — W *Pizie* (we *Włoszech*), pokazuje się teraz za pieniądze mężczyzna, mający rogi na głowie. Są to wygięte, na 6 cali długie, a na półtora cala grube wyrostki, i po obu stronach skroni sterczące. Człowiek ten wygląda jak *Jowisz Ammoński*, albo nie przyrównywając, jak który z synów piekła. Ma lat 36, i dotąd jest *kawalerem*. Lekarze oświadczyli, że operacja mogłaby zagrozić życiu jego, dla tego też postanowił je zatrzymać, zwłaszcza gdy są one dla niego *obfitości rogami*, bo mu dobry dochód przynoszą. — Jakaś Pani powracając w tych dniach z miasta, i przypomniawszy sobie o loterji, rzekła do sługi, która niedawno ze wsi przybyła: »Muszę jeszcze wstąpić po bilet na loterję, tylko nie wiem gdzie wziąść, bo w tym Kantorze wyszły już znaczne w ostatniem ciągnieniu wygrane, to może teraz nie wyjdą." »A to ja pójdę i zapytam się", odrzekła z całą prostotą służąca.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Wład: Hr. z Częstochowy nr 600; Buchholtz Adolf Fabry: z Berlina nr 603; Czapski Stan: Oby: z Rudy nr 476; Fijałkowski Ant: Oby: z Gecny nr 584; Grabowski Konr: Oby: z Sławowic nr 584; Goski Hen: Oby: z Modlny nr 476; Kohn Marycy Kup: z Poznania nr 661; Kurnatowski Stan: Oby: z Poznania nr 1298; Łączyńska Marja Oby: z Lublina nr 414; X. Mirowski Błażej Pleban z Janisławowic nr 476; Miniszewski Józ: Alex: Oby: z Berlina nr 634; Niewiarowska Joanna Oby: z Grodna nr 2673; Wodzicki Hen: Hr. z Poznania.

Wyjechali: Berezowski Leon Urzę: do Petersb:; Bontemps Konst: Rotm: do Tokar; Cohn Ant: Kup: do Poznania; Gadon Woje: Rad: Hono: do Gub: Wołyńskiej; Jordan Fr: Agronom do Poznania; Kitajewski Tom: Oby: do Gub: Grodzieńs:; Scypio Maur: Hr. do Łazisk; Westwalewicz Stan: Złotnik do Krakowa.

DONIESIENIA.

Wychodząc z Hotelu Rzymskiego i doszedłszy na ulicę Miodową do P. Pika, zgubiono **KALOSZ** nowy, duży, z guttaperchy. Łaskawy Znalazca oddać raczy do Drukarni Kurjera, za nagrodą, jeżeli żądać będzie.

W Czwartek, na Krako:-Przedm:, znaleziono AMPUŁKĘ z Olejem Śtym, srebrną, z Krzyżykiem złotym, w woreczku paciorkowym, na jedwabnej tasiemce. Poszkodowany, może ją odebrać pod Nr 397 przy ul: Krako:-Przedm:, u Nowoleckiego.



KARETA angielska, doskonale odświeżona, z rekwizytami i w bardzo dobrym stanie, bo mało używana, jest do zbycia za rsr. 400;— oraz KOCZ Wiedeński, z fordekiem karecianym, i z dwoma kuframi, w bardzo dobrym stanie, w świeżym fasonie, do zbycia za rsr. 300, w Hotelu Pani Gerlach pod Nr 414 przy ulicy Krak:-Przedmieście. Wiadomość u Pisarza.

Dziś i przez cały karnawał, dostać będzie można **PĄCZKÓW** z konfiturami, sztuka po kop: sr. 1½ przy ulicy Żabiej pod Nr 950. — A. *Ehestaedt*.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 9.
TEATR WIELKI. Jutro, *Ernani*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, Pierwszy raz nowa Komedja *Dom Nadleśnego. Fabrykant zabawek*.

Jutro, 6ta Maskarada; w czasie której po północy w Teatrze Wielkim, *Mleczarka Szwajcarska*, a w Teatrze Rozmaitości *Piękna Młynarka*.

Przy ulicy Miodowej pod Nr 491, w Zakładzie PIWA *Bawarskiego*, PP. *Haberbusch*, *Schiele* i *Klawe*, dostać można: w Niedziele i Czwartki: FLAKÓW; w Poniedziałki: OZORA na szaro i BIGOSU *hultajskiego;* we Wtorki i Soboty: PEKEFLEJSZU z grochem: w dni postne: **RYB** różnego gatunku. Każdodziennie zaś: PIECZENI z rożna, BEFSZTYKU, KOTLETÓW, ZRAZÓW à la Nelson, POTRAWKI, DROBIU i ZWIERZYNY, na usługi Szanownych Gości.

A dla chwilowej wygody,
Stoi bufet z przekąskami;
Dostanie tam *polskiej wody*,
Pod różnemi wymiarami;
Kawjoru, Bułek, Sera,
Marynaty, et cetera.
A sążniste Butersznity,
Wiodą rej niepospolity.

Administrujący Zakładem, A. *Scholz*.

Dziś, **BLUT** und **LEBERWURST.** — Dogadzając liczným żądaniom Amatorów, znowu służyć Im będę w lokalu moim, w każdą Sobotę od godz: 6tej wieczorem, dobrze przyrządzoną na sposób Berliński, KISZKĄ podgardlaną i juszkową (BLUT und LEBERWURST), z kapustą duszoną (Szmorkol); jak również w każdą Niedzielę **FLAKAMI**, czysto i smacznie zgotowanemi, na które życzliwych Gości, zapraszam.— C. *Wedell*, w zakładzie gastronomicznym, po *Klopfercie*, Nro 411, w Ogrodzie.



JUTRO, o godzinie 4 z południa, po raz pierwszy, karmienie wielkiego **WĘŻA** *Boa*, mającego wagi 250 funtów, a 20 stóp długości. Wąż ten trzymany umyślnie przez czas niejaki o głodzie, karmiony będzie w dniu tym żywem jagnięciem.— A. *Preuscher*, właściciel Menażerji.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1851 r. — Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin*.